

Sygn. akt III AUz 167/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Podlewska

SA Małgorzata Gerszewska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2017 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

sprawy E. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem P. S.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek zażalenia E. S. na postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 marca 2017 r. sygn. akt V U 54/17

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SA (...)

Sygn. akt III AUz 167/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 29 marca 2017 r., odrzucił odwołanie E. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 4 lipca 2016 r., doręczonej odwołującej się w dniu 13 lipca 2016 r. (pkt 1) i nie obciążył wnioskodawczyni kosztami procesu (pkt 2). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd wskazał, że odwołanie wpłynęło w dniu 20 października 2016 r., a więc po upływie ustawowego terminu 30 dni od doręczenia zaskarżonej decyzji, przy czym opóźnienie to jest nadmierne i zawinione przez ubezpieczoną (art. 477⁹ § 3 k.p.c.).

Od powyższego postanowienia, w części odrzucającej odwołanie, wnioskodawczyni złożyła zażalenie. Wnosząc o jego uchylenie i merytoryczne rozpoznanie sprawy opisała subiektywne przyczyny zaniechania wniesienia odwołania, wynikające za zapewnienia przez pracodawcę - płatnika składek, że od decyzji z dnia 4 lipca 2016 r. złoży on odwołanie, zaabsorbowała opieką nad dzieckiem (wcześniakiem z niską wagą urodzeniową) i przekonaniem, że nie ma potrzeby odwoływać się, skoro organ wypłaca je zasiłek macierzyński. W jej ocenie dwumiesięczne opóźnienie w złożeniu odwołania nie było nadmierne i nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 477⁹ § 3 k.p.c. Według tego przepisu sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

W rozpoznawanej sprawie bezspornie zaskarżona decyzja, zawierająca pouczenie o terminie i sposobie wniesienia odwołania, została doręczona skutecznie skarżącej dnia 13 lipca 2016 r. Termin do wniesienia odwołania, przy zastosowaniu przepisu art. 57 § 3 i § 4 k.p.a. (w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawy z dniem 1 czerwca 2017 r.), upłynął skarżącej dnia 13 sierpnia 2016 r. Odwołanie zostało wniesione dnia 27 października 2016 r.

Skoro termin do wniesienia odwołania od wskazanej decyzji, określony w art. 477⁹ § 1 k.p.c., został przekroczony, to w takiej sytuacji możliwość merytorycznego rozpoznania odwołania uzależniona była od uprzedniej oceny, czy to przekroczenie nie było nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Stosownie do oceny tych okoliczności odwołanie, zgodnie z art. 477⁹ § 3 k.p.c., podlegałoby odrzuceniu albo uzyskałoby dalszy bieg, co w sposób oczywisty ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Należy podkreślić, że wymienione w art. 477⁹ § 3 k.p.c. przesłanki przyjęcia i rozpoznania odwołania mimo jego złożenia po upływie terminu, jak słusznie podkreślał to Sąd Okręgowy, muszą wystąpić łącznie. Zatem opóźnienie nie może być nadmierne i nie może wystąpić z przyczyn zależnych od odwołującego się. Stanowisko to znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie, którego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05 (LEX nr 277825) w uzasadnieniu, którego wskazano, że sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, w pozostałych zaś wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie.

Ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne, należy do uznania Sądu. W rozpoznawanej sprawie niekwestionowane jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczonej decyzję z dnia 4 lipca 2016 r doręczono dnia 13 lipca 2016 r. oraz że odwołanie od tej decyzji ubezpieczona wniosła w dniu 27 października 2016 r. Zgodnie zaś z przepisem art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Jest bez wątplenia nadmiernym opóźnieniem złożenie odwołania po upływie 2 miesięcy, zwłaszcza gdy porówna się ten okres z przewidzianym prawem terminem jednomiesięcznym.

Ocena, czy przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jest również pozostawione uznaniu Sądu. Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że urodzenie dziecka i opieka nad nim nie są okolicznością usprawiedliwiającą złożenie odwołania po terminie, albowiem niemowlę nie chorowało, a jego niska waga urodzeniowa wymagała jedynie częstszych wizyt u lekarza i wizyt kontrolnych. Ponadto nie był to okres zaraz po urodzeniu dziecka. W dacie otrzymania decyzji dziecko było już 7 miesięczne.

Ubezpieczona od listopada 2015 r. wiedziała, że przed organem rentowym toczy się, z jej udziałem, postępowanie mające na celu potwierdzenie podlegania przez nią ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia przez P. S.. Dnia 23 maja 2016 r. została zawiadomiona przez pozwanego o zakończeniu tego postępowania i że z materiału dowodowego zgromadzonego w toku, w tym czynności kontrolnych organ rentowy uznał, że nie podlega ona ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia przez wskazanego płatnika. Pouczenie zawarte w zaskarżonej decyzji o zasadach wniesienia odwołania było wyraźne i jednoznaczne, więc nie wymagało żadnej interpretacji, która dla wnioskodawczyni, osoby z wyższym wykształceniem, też nie mogłaby stworzyć jakichkolwiek trudności. Zachowanie ubezpieczonej, która, aż do otrzymania decyzji nakazującej jej zwrot pobranych zasiłków, zwlekała ze złożeniem odwołania od zaskarżonej decyzji, nie upewniwszy się, czy płatnik składek złożył odwołanie w imieniu własnym, należało zakwalifikować jako daleko idącą niefrasobliwość i brak należytej dbałości o własne interesy, które wykluczają

uznanie, że przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącej.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia są wywody skarżącej odnoszące się do naruszenia przez pozwanego terminu do przekazania odwołania wraz z aktami do sądu, choćby dlatego, że działanie organu było prawidłowe. Ponieważ odwołanie nie zostało uwzględnione zostało niezwłocznie, nie później niż w terminie 30 dni od dnia wniesienia odwołania, skierowane do sądu wraz z uzasadnieniem (art. 83 ust. 7 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tekst jedn.: (Dz. U. z 2016 r. poz. 963 z późn. zm.)) i aktami sprawy (art. 477⁹ § 2 zdanie pierwsze k.p.c.). W przypadku uchybienia terminu do przekazania odwołania do sądu nie przewidziano żadnych skutków procesowych lub materialnoprawnych, podczas, ustawodawca określając termin wniesienia odwołania przewidział także skutki jego niedotrzymania.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że odrzucenie odwołania z powodu wniesienia go po terminie było zasadne, dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SA Małgorzata Gerszewska